

dr hab. Agnieszka Chłosta-Sikorska, prof. UKEN
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków

Kraków, 29 listopada 2024 r.

**Recenzja dorobku naukowego Pani doktor Sylwii Bykowskiej
przygotowana w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora
habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia**

1) Podstawowe dane o kandydatce

Pani dr Sylwia Bykowska od 2016 roku pracuje w Zakładzie Dziejów Pomorza Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk na stanowisku adiunkta. We wcześniejszych latach związana była z Gdańską Wyższą Szkołą Humanistyczną, gdzie kierowała Katedrą Badań nad Współczesnym Społeczeństwem Europy, a także z Pomorską Szkołą Wyższą w Starogardzie Gdańskim, gdańskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej oraz Young Digital Poland Laboratorium Inżynierii Dźwięku.

Jest absolwentką kierunku historia Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego (2000 rok). Natomiast stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce nadała Jej Rada Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego w 2009 roku, na podstawie rozprawy „Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa polskiej ludności w województwie gdańskim po II wojnie światowej”. Ukazała się ona drukiem w 2012 roku, zaś rok później została doceniona Nagrodą Naukową im. Gerarda Labudy oraz II. miejscem na XIV Targach Książki Kaszubskiej i Pomorskiej. Zaś za szczególne zasługi w tworzeniu kompendium wiedzy o Gdańsku, prace na rzecz rozwoju i rozpowszechniania

wiedzy o mieście, a także w uznaniu dotychczasowych dokonań na rzecz mieszkank i mieszkańców Gdańska w 2023 roku Habilitantka otrzymała Medal Prezydenta Miasta Gdańska.

2) Ocena głównego osiągnięcia naukowego dr Sylwii Bykowskiej

Temat i tytuł:

Monografia „Między migracją a integracją. Społeczeństwo Gdańska w latach 1945-1960”, Wydawnictwo Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2024, ss. 478, wpisuje się w zainteresowania naukowe Habilitantki. Stanowi rozwinięcie badań prowadzonych podczas przygotowywania dysertacji doktorskiej, jak również jest dopełnieniem artykułów naukowych oraz wystąpień podczas konferencji, sesji i seminariów. Niewątpliwie uzupełnia badania dotyczące dziejów Gdańska prowadzone w kontekście społecznym, ale także politycznym, czy kulturowym, w tym te realizowane przez Piotra Perkowskiego¹, czy Michała Stryczyńskiego w latach 80. XX w.². Jednakże jak napisała we wstępie: „poza analizą masowej akcji osiedleńczej, która przypadła na lata 1945–1946, nie zbadano szczegółowo wielu obszarów rzeczywistości społecznej powstałej na skutek gwałtownych i masowych migracji, w tym m.in. struktury i pochodzenia ludności napływającej do Gdańska, etapów kształtowania się społeczeństwa czy procesów integracji w pierwszych kilkunastu latach powojennych. Sporo zaniedbań dotyczy dekad lat 50., charakterystycznych dla niej procesów urbanizacji, industrializacji, „odwilży”, kierunków zmian społecznych, początków „małej stabilizacji”. Pewien wyjątek stanowią rozważania nad wydarzeniami roku 1956 oraz przemianami społeczno-politycznymi lat 1953–1957” (s. 25). Analiza publikacji wskazuje, że w pewnych obszarach – szczególnie dotyczących analizy danych oraz relacji międzyludzkich, udało się Aplikantce te braki uzupełnić.

Habilitantka jako cezury prowadzonych analiz przyjęła lata 1945-1960. Ta pierwsza data jest naturalna – zakończenie II wojny światowej, wielopłaszczyznowe zmiany w Gdańsku (i nie tylko tam), a co za tym idzie zjawisko przemieszczania się ludności. Patrząc natomiast na cezurę końcową, rok 1960 uznała za zamykający akcję „łączenia rodzin”, czyli ustanie masowych migracji będących konsekwencją wojny. Odwołała się również, całkiem słusznie, do drugiego powojennego spisu powszechnego przeprowadzonego 6 grudnia 1960 r., który, jak zaznaczyła „zobrazował oznaki normalizacji demograficznej widoczne w Gdańsku już pod

¹ P. Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945-1970*, Gdańsk 2013.

² M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

koniec lat 50.” (s. 12). Zatem przyjęty zakres chronologiczny został dobrze wyjaśniony i jest właściwy.

Cele badawcze:

Jako cel Aplikantka postawiła sobie „tworzenie społeczeństwa Gdańska po II wojnie światowej” (s. 7), a także analizę procesów kształtowania się społeczeństwa Gdańska w latach 1945–1960, w tym problem migracji z różnych kierunków Polski, przebieg masowego osadnictwa, przemieszczenia zza wschodniej granicy Polski, wędrówki okresu industrializacji, czy wyjazdy ludności rodzimej do Niemiec (s. 8-9). I prowadzone przez Habilitantkę dociekania oraz analizy prowadzą do realizacji tych celów.

Do badanych zjawisk podeszła wieloaspektowo – uwzględniła kwestie polityczne – decyzje dotyczące powojennego porządku na świecie, formowanie nowej władzy w Polsce i jej wewnętrzne fluktuacje znajdujące wyraz chociażby w roku 1956, społeczne – relacje międzygrupowe i środowiskowe, przemiany demograficzne, kształtowanie tożsamości narodowej i lokalnej, choroby i śmierć, religijne – wpływ wiary i życia duchowego na radzenie sobie z trudami zadomowienia się w nowym miejscu, gospodarcze – ponowne uruchomienie zakładów pracy, problemy zaopatrzeniowe i mieszkaniowe, widmo głodu, Zjawiska, jakie przyszło Jej badać nie należą do łatwych. Mam tu na myśli w szczególności wymianę populacji Gdańska – wysiedlenie niemieckich mieszkańców i zasiedlenie „Ziem Odzyskanych” polskimi osadnikami. Pomimo, że upłynęło już 79 lat, tamte wydarzenia nadal budzą emocje.

Układ i zawartość pracy:

Praca, licząca 478 stron, składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, summary, bibliografii, spisu ilustracji i indeksu nazwisk.

We wstępie Aplikantka nakreśliła sytuację w tużpowojennym Gdańsku, osadzając ją w konkretnych czasie i przestrzeni. Odniosła się także do badań prowadzonych nad problematyką społeczną Ziem Zachodnich i Północnych uwzględniając dwie perspektywy badawcze – jedną charakterystyczną dla Polski Ludowej oraz drugą związaną z możliwością prowadzenia wolnych badań po odzyskaniu przez nasz kraj suwerenności. Widać jej dobre obeznanie w literaturze tematu oraz dostrzeganie propagandowego charakteru źródeł powstałych do 1989 roku i nieuleganie ich skrzywionym przekazom. Jest to niezwykle istotne dla badacza tego okresu historycznego. Nakreśliła ponadto formowanie nowych władz różnych szczebli i trudności z tym związane oraz przebieg akcji osadniczej. Zaznaczyła, że zrezygnowała „z omówienia kwestii związanych z kontrolą ludności i mobilizacyjną formułą

państwa zmierzającą do zunifikowania społeczeństwa, wychodząc z założenia, że zasługują one na odrębną publikację, w której wyeksponowane zostanie życie społeczne w Gdańsku w dobie reżimu stalinowskiego” (s. 12-13). Dobrze, że zwróciła uwagę na to zagadnienie i wyjaśniła swoją decyzję, gdyż uniknęła w ten sposób zarzutów o pominięcie tych ważnych zjawisk dla realizacji założonych celów badawczych.

We wstępie odniosła się także, co zrozumiałe, do badań socjologicznych i historycznych. W podjętych rozważaniach na temat wyników dociekań, ale także ich przebiegu próbowała wpisać je w czasy, w których powstały. Jednakże jest to bardzo powierzchowna analiza, a przecież środowisko naukowe było mocno powiązane z uwarunkowaniami politycznymi, które miały szczególny wpływ na tak ważną, a zarazem delikatną sferę dociekań, jaką była sprawa zasiedlania „Ziem Odzyskanych”.

Wyjaśnienia wymagają używane przez Nią pojęcia. Dostępna literatura przedmiotu zawiera różne formy zapisu nazywania obszaru przyłączonego do naszego kraju po II wojnie światowej. Dodatkowo zrodziło to dyskusje m.in. między historykami (np. polemiki Janusza Jasińskiego). Stąd za zasadne uważam odniesienie się do nich we wstępie i wyjaśnienie przyjęcia zapisu „Ziemie Odzyskane” w cudzysłowie. Poza tym na stronie 18 napisała: „używam pojęć „ekspatriacja”, „wypędzenie” lub „przymusowe przesiedlenie” (w miejsce powszechnie stosowanego po 1945 r. pojęcia „repatriant/repatriacja”), które są bardziej adekwatne do przymusowego opuszczenia kraju ojczystego” – i jest to właściwy zabieg wskazujący nie tylko na to jak rozumieć czytany tekst, ale także na znajomość procesów migracyjnych przez Aplikantkę. Jednakże uważam, że doprecyzowania wymaga stwierdzenie „są bardziej adekwatne”, gdyż rodzi się pytanie o to dlaczego tak jest. Innym pojęciem wymagającym dookreślenia jest zamienne używanie pojęć PRL i Polska Ludowa – co w opinii części historyków (moim także) nie jest błędne, jednakże należałoby odnieść się i do tego we wstępie. Kolejnymi pojęciami, które także wymagają wyjaśnienia ich rozumienia przez Autorkę są „odwilż”, „stalinizm”, czy „mała stabilizacja”.

Rozdział I „Rozpad społeczności Wolnego Miasta Gdańska” stanowi analizę przekształceń, których doświadczyła gdańska społeczność na skutek decyzji podjętych po zakończeniu II wojny światowej. Dotychczasowi mieszkańcy musieli zmierzyć się nie tylko z nową rzeczywistością polityczną, ale także znaleźć sposób na ułożenie sobie życia w nowym miejscu – pozostawić dobytek i zaczynać od początku. Nie był to łatwy proces i przyniósł ukształtowanie się społeczności z właściwymi dla niej cechami charakterystycznymi, co wyraźnie Autorka podkreśliła, a także je wskazała. Odniosła się również do takich zagadnień jak: wypędzenie Niemców, weryfikacja narodowościowa, wykorzystanie przez władzę ludową

ludności autochtonicznej do zaprowadzania nowego porządku. Interesująco opisała kwestię współżycia Polaków z Niemcami, a także dalsze losy przedwojennych gdańszczyzan. Wskazała również na północ Polski, jako na wyjątkowe miejsce na mapie powojennej, gdzie krzyżowały się różne kierunki migracji z całym bagażem trudu, bólu, nadziei czy radości z zakończenia konfliktu.

Doprecyzowania wymagają, w moim przekonaniu: użycie pojęcia „dzikie wysiedlenia” (s. 61), a także konstatacja, że „Polacy przybyli zza Buga widzieli w wypędzonych Niemcach ofiary wojny, którym należało współczuć” (s. 55) – czy aby na pewno wszyscy?

W rozdziale II „Rozpad społeczności Wolnego Miasta Gdańska” Habilitantka pochyliła się nad procesami napływu ludności do Gdańska, w tym państwową organizacją tego procesu m.in. poprzez tworzenie specjalnych komórek administracyjnych czy tworzenie instrukcji. Wskazała na rodzaje przemieszczeń – od ekspatriacji Polaków z byłych wschodnich województw II RP, przez sterowane przez państwo lub samorządne, stąd chaotyczne, osadnictwo polskie, migracje lokalne, aż do tzw. drugiej repatriacji mającej miejsce po 1956 roku. Bardzo interesujące jest sięgnięcie do pochodzenia nowych mieszkańców i wskazanie jak przełożyło się ono na obraz społeczności powojennej. Ta część stanowi również poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to w jaki sposób migracje wpłynęły na obraz gdańskiej powojennej społeczności oraz kierunków jej rozwoju demograficznego i tożsamościowego.

W tej części zwracam uwagę na użycie wyrażenia „otwarcie granic państwa” (s. 166) w odniesieniu do wydarzeń związanych z przemianami Października 1956 roku, gdyż nie było ono pełne, a jedynie częściowe na co wskazuje m.in. Dariusz Stola³.

Rozdział III „Genealogia powojennych mieszkańców Gdańska” prowadzi czytelnika poprzez obraz społeczności lokalnej, z wykazaniem kierunków pochodzenia ludności, co Autorka nazwała „społeczną genealogią”. Postawiła także pytania o kierunki migracji i jej dynamikę. Stworzyła także kategorię „typów gdańskich”, czyli jak napisała we wstępie: „grup, które ukształtowały się wskutek masowych „wędrowek ludów”, by wziąć udział w tworzeniu powojennej społeczności będącej mieszańką odmiennych kultur, doświadczeń i zwyczajów, ale połączonej wspólnotą wyboru nowego miejsca do życia, jego postulowaną polskością oraz narzuconą socjalistyczną wizją państwa” (s. 34).

Za ważne dla stanu badań uznaję wskazanie na błędną metodologię prowadzenia badań przez niektórych analityków, co skutkuje zafałszowaniem danych. Jednakże Habilitantka będąc świadomą tego zjawiska dołożyła starań, aby prezentowane przez Nią dane były jak najbardziej wiarygodne (s. 180-183).

³ D. Stola, *Migracje z Polski 1949–1989. Kraj bez wyjścia*, Warszawa 2010.

Rozdział IV „Nowe społeczeństwo Gdańska. Wybrane problemy integracyjne” jest interesującym wskazaniem na skutki jakie przyniosły dokonywane zmiany ludnościowe. Habilitantka na początku przedstawiła sprawy związane z meldunkiem, następnie odniosła się do aprowizacji, bezpieczeństwa, zdrowia, zaś w dalszej części do warunków mieszkaniowych, (nie)czystości, pracy, religijności oraz więzi międzyludzkich. Dokonała wyboru zagadnień, które zaliczyła do katalogu „problemów”, do czego miała pełne prawo, jednakże pobieżnie potraktowała sprawy oświatowe.

W rozdziale I znajduje się także krótka wzmianka na ten temat (s. 95-96) i jeszcze w kilku innych miejscach książki. Wątek ten jest rozproszony, a powinien stanowić wyraźną część rozdziału IV. Było to jedno z ważniejszych narzędzi propagandy mające za zadanie m.in. przekonać do różnego rodzaju zachowań, poparcia dla partii i prowadzonych przez nią działań, a tym akcji osadniczej na „Ziemiach Odzyskanych”.

W tym rozdziale znajduje się sformułowanie dotyczące meldunku: „Status prawny mieszkańców w obliczu wyostrego na Wybrzeżu systemu meldunkowego posiadał znaczący walor adaptacyjny” (s. 253). Znana jest mi procedura ograniczonego meldunku w Krakowie po zakończeniu II wojny światowej i także mogłabym ją określić jako „wyostrzoną”. Zatem ciekawi mnie na czym zjawisko to polegało na Wybrzeżu, jakie były różnice w stosunku do reszty Polski, skąd ono się brało i jak było uzasadnione? Brakuje w tym miejscu doprecyzowania i wyjaśnienia omawianego zjawiska.

„Rewolucyjny huraganowy wichur nowego” – zamiast zakończenia, stanowi odniesienie do wydarzeń politycznych, które miały związek również z kolejną falą osadniczą, o czym była już mowa. Badaczka spojrzała na postulaty i żądania gdańskich środowisk, a tym samym na kolejne przekształcenia życia społecznego. Rozumiem chęć używania nieco poetyckich określeń, jednakże wiadomo dziś, że zmiany Października`56 nie zburzyły jak huragan ustalonego jałtańskiego porządku i miały ograniczony charakter. Część ta, jeśli chodzi o tytuł, stanowi wyraźny kontrast wobec przyjętego schematu nazywania rozdziałów.

Podsumowanie

Przedstawiona monografia jest zwieńczeniem wieloletnich badań dr Sylwii Bykowskiej. Stanowi pogłębioną analizę publikowanych wcześniej tekstów. Została napisana w interesujący sposób, poprawnym językiem, przy użyciu właściwej terminologii oraz metodologii, w tym także opracowanej przez Habilitantkę (wykorzystanie ksiąg meldunkowych). Mamy więc do czynienia z badaczką o jasno sprofilowanych zainteresowaniach. Z perspektywy recenzenta wydaje się, że najmocniejszą stroną monografii jest dokładne zbadanie i przedstawienie

procesów powstawania społeczeństwa Gdańska, z podaniem nie tylko przyczyn i skutków tego procesu, ale z rozbiciem go na wewnętrzne zjawiska oraz podaniem danych demograficznych. Dzięki temu czytelnik otrzymuje wieloaspektowy obraz powojennych Gdańszczytan i może zrozumieć dzisiejszą specyfikę tej społeczności.

Do pełnego obrazu brakuje, w moim przekonaniu, położenia większego nacisku na zagadnienia związane ze sprawami oświatowymi, na co już wskazywałam, ale także szeroko rozumianą kulturą. Jest ona obecna w publikacji, jednakże nie została w wyraźny sposób podkreślona jej wartość w formowaniu nowego społeczeństwa.

Uważam ponadto, że wartościowe byłoby zwrócenie większej uwagi na rolę kobiet w kształtowaniu powojennej rzeczywistości Gdańska. Charakterystycznym powojennym zjawiskiem była ich nad reprezentatywność w stosunku do mężczyzn. Było ono nieodzownym skutkiem wojny, okupacji, a także migracji. Habilitantka podjęła próbę analizy tego zagadnienia (s. 241-243), ale wiele z zamieszczonych tam stwierdzeń pozostało bez wyjaśnienia – przykładowo: dlaczego w 1950 r. w Gdańsku liczba kobiet i mężczyzn była podobna, a w Szczecinie w 1945 r. było zupełnie inaczej? Poza tym, czy zestawienie tych dwóch okresów jest właściwe? Wszakże 5 lat to ogromny przedział czasowy, w którym zaszły duże zmiany związane z przemieszczeniami, a także już odczuwalne były przekształcenia związane z tym, że dorosłość osiągnęło kolejne pokolenie. I na koniec: dlaczego kobiety tworzyły „koloryt miasta” (s. 243) pracując jako konduktorki, wykonując zawód mechanika i motorniczego? Literatura, a także debata na temat miejsca kobiet w społeczeństwie PRL są tak obfite, że zadziwiają takie konstatacje.

Habilitantka posiada dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu. Na docenienie zasługuje obszerna kwerenda. Należy oddać Jej troskę o wykorzystanie źródeł dostępnych w archiwach, ale także drukowanych, dzienników, wspomnień i literatury pięknej, prasy, zebranych relacji, dokumentów ze zbiorów prywatnych oraz opracowań. Jednakże mam zastrzeżenia do bibliografii. Brakuje w niej aktów normatywnych oraz części innych publikacji znajdujących się w przypisach, w szczególności tych internetowych (np. M. Górlikowski, *Gdański Klub Sportowy Wybrzeże*).

Wartość narracji została podniesiona poprzez umiejętne dobrane, przygotowane, niejednokrotnie rozbudowane przypisy.

Praca jest bogato ilustrowana, co wspiera jej recepcję poprzez możliwość wglądu w dokumenty czy listy. Zdjęcia są dobrze zintegrowane z tekstem, stanowiąc jego dopełnienie.

3) Ocena pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych

I. Ocena osiągnięć naukowych

Dr Sylwia Bykowska w autoreferacie wskazała różne pola badawcze, na których jest aktywna. Problematyka ta znajduje się w Jej wiodącym nurcie badawczym od czasu przygotowywania dysertacji doktorskiej i stanowi spójną całość z głównym osiągnięciem naukowym. Natomiast do oceny przedstawiła publikacje, informacje o wystąpieniach na konferencjach naukowych, organizacji sesji naukowych, kwerendach krajowych i zagranicznych oraz popularyzacji historii.

1. Historia społeczna Gdańska i Pomorza w XX w. oraz polityka ludnościowa na obszarach Ziem Zachodnich i Północnych

Ten obszar podzieliła na dwa zakresy tematyczne – pierwszy ukierunkowany na rozpoznanie ruchów i polityk migracyjnych, wysiedleń ludności niemieckiej i procesów osiedleńczych w Gdańsku po 1945 r., do którego zaliczyła 6 artykułów naukowych. W załącznikach znajdujemy te publikowane w dedykowanych i punktowanych czasopismach o szerokim zasięgu, co niewątpliwie korzystnie wpływa na recepcję analizowanych wydarzeń i zjawisk. Brakuje natomiast dwóch złożonych do druku (2, 22). Takich przypadków jest więcej, ale o tym w konkluzji.

Drugi zakres odnosi się do procesów społeczno-demograficznych zachodzących na Pomorzu Gdańskim i jest reprezentowany przez 18 artykułów naukowych (brakuje dwóch złożonych do druku: 3 i 4). Stanowią one wynik badań prowadzonych przez Habilitantkę, zaś ich zwieńczeniem jest przedstawiona do oceny monografia. Jest to egzemplifikacja posiadania zwartego dorobku naukowego, co wskazuje, że stała się Ona ekspertką dziejów Gdańska, ale i szerzej – Pomorza i „Ziem Odzyskanych”, zwiększając tym samym wpływ na rozwój nauki, w tym w obszarze regionalistyki.

Uważam, że w ten obszar jest ściśle powiązany ze wskazanym jako czwarty, a dotyczącym ludności rodzimej. Przedstawione tam nurty badawcze oraz publikacje, a w innej części autoreferatu powiązane z nimi wystąpienia konferencyjne, ściśle się dopełniają, a ich ukoronowaniem jest monografia wskazana jako główne osiągnięcie naukowe. Ta konstatacja, jak i zamieszczone poniżej, wskazują na pewną niespójność w prezentacji dorobku i jego znaczenia dla rozwoju nauki.

2. Dzieje miast regionu pomorskiego w PRL

Niewątpliwie to pole badawcze stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny, a także badań nad dziejami Polski Ludowej. Dzięki temu możemy lepiej zrozumieć nie tylko to, jak rozwój miast był skorelowany z ustrojem państwowym, ale także jak to wpłynęło na ich obecny kształt. Poza tym historia miast jest integralną częścią tożsamości ich mieszkańców, wspierając zachowanie dziedzictwa kulturowego, czy wzmacnianie poczucia wspólnoty lokalnej. Habilitantka jest autorką dziejów Rumii (zał. 4, IA: 9, a nie jak wskazała w autoreferacie 10). Doświadczenie, które zdobyła w zakresie analizy i syntezy zjawisk typowych dla rozwoju ośrodków miejskich okazało się pomocne podczas badań nad powojennym Gdańskiem. Zaowocowało udziałem w zespole redakcyjnym kolejnych tomów dziejów Gdańska. W ramach tego projektu opracowała syntetyczne ujęcie procesów społeczno-demograficznych zachodzących w tym mieście w okresie Polski Ludowej (tu mogę zrozumieć brak zał. 4, IB: 3, gdyż jest to cały tom) oraz przygotowała artykuł porównawczy na temat społeczeństw miast „odzyskanych” na obszarach Pomorza po II wojnie światowej. Stanowi on interesujące studium nie tylko przemieszczeń, ale także ścierania się różnych kultur, doświadczeń i przyzwyczajęń. W tej części wspomniała także o przygotowaniu własnej metodologii badań z wykorzystaniem ksiąg meldunkowych. Te same informacje znajdujemy także w monografii (s. 30) oraz w artykule oznaczonym zał. 4, IB: 8 (s. 228). Jest to nie tylko ważne z punktu widzenia usprawnienia prowadzonych badań, ale także ich wyników. Szkoda, że w autoreferacie Aplikantka nie położyła większego nacisku na to zagadnienie prezentując dokładniej tę instrukcję i wskazując na jej nowatorstwo.

3. Pamięć historyczna i myśl polityczno-społeczna

Powyżej wskazany obszar łączy się z kolejnym, który wydaje się naturalny dla badacza dziejów społecznych. Odwołanie do pamięci, czy *oral history*, wykorzystanie wywiadów ze świadkami historii, stanowi wartość nie tylko publikacji wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe, ale całości badań prowadzonych przez Habilitantkę. Stąd znajdziemy tutaj interesujący artykuł o procesie stutthofskich zbrodniarzy, postaciach istotnych dla kształtowania lokalnej społeczności (Marian Pelczar), portret zbiorowy gdańszczan („Kultury (nie)pamięci powojennego Gdańska”), przybliżenie obchodów 950-lecia Gdańska w 1947 roku, czy tekst związany ze współczesną dyskusją w przestrzeni publicznej poświęcony polityce historycznej. Habilitantka wskazała także na anglojęzyczny artykuł dotyczący tematu pamięci o wojnie w Gdańsku w latach zmian ustrojowych lat 1989-1990. Jednakże, aby prezentowany obraz był pełen dr S. Bykowska w badaniach słusznie sięgała po wydarzenia XIX-wieczne.

Za interesujący należy uznać także aspekt związany z myślą społeczno-polityczną. Jednakże, zastanawia wskazanie do tego obszaru właśnie w takim zestawieniu i bez głębszej refleksji. Wyszczególnione teksty są interesujące i to przyporządkowanie nie umniejsza ich wartości. Zaś przedstawienie jako przyczyny ich powstania jedynie miejsca pracy Aplikantki wskazuje na nieco nieprzemyślaną strukturę autoreferatu. Przecież w wykazie osiągnięć naukowych znajdują się 3 artykuły naukowe wprost odnoszące się do kobiet, ta tematyka jest obecna we wskazanych konferencjach naukowych, nie wspominając już o tym, że stanowiły integralną część społeczności, które habilitantka badała. Poza tym obszar ten został lakonicznie scharakteryzowany stwierdzeniem „pokłosie moich zainteresowań społeczną historią kobiet”. Po zapoznaniu się z udostępnionymi artykułami (jeden opisany w zestawieniu niezgodnie z autoreferatem) uważam, że znakomicie uzupełniają prowadzone w naszym (i nie tylko) kraju badania z tego obszaru, chociażby dotyczące stereotypów i konstruowania tożsamości kobiet. Wielka szkoda, że Habilitantka nie wyeksponowała tej przestrzeni, gdyż tym samym spowodowała pytania o powody takiego działania. Przecież będąc badaczką społeczną nie może uciec od tych zagadnień, które znakomicie uzupełniają naszą wiedzę i rozumienie przeszłości, przedstawiają jej pełniejszy obraz, pozwalają lepiej wyjaśnić przemiany społeczne, a także spojrzeć z innych perspektyw, co skutkuje bardziej kompleksowymi analizami oraz wzbogaca całą dyscyplinę.

Także właściwe opisanie tekstu odnoszącego się do rozważań Alexisa de Tocqueville’a wskazałoby na widoczne szerokie zainteresowania Habilitantki. I tu odczuwalny jest niedosyt.

4. Ludność rodzima na Pomorzu w XX w.

Ten obszar badawczy związany jest z badaniami nad ludnością rodzimą w aspektach: prawnym (także volkslista), tożsamościowym, czy behawioralnym. Jak słusznie zauważyła Aplikantka „bez rozpoznania losów tej grupy nie da się zrozumieć najnowszej historii regionu gdańskiego, w tym skomplikowanej materii kształtującego się nad Motławą społeczeństwa”. Stąd kolejne publikacje dotyczyły niemieckiej polityki narodowościowej oraz postaw Polaków wobec tej polityki. Stanowią one przykład dociekań, których finał znajdujemy w monografii wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe.

Kolejnym naturalnym krokiem było wejście w badania dotyczące postaw ludności rodzimej wobec nowej powojennej rzeczywistości, czego znakomitym przykładem jest tekst poświęcony różnym ujęciom tej problematyki na łamach „Dziennika Bałtyckiego”, czy zestawienie Gdańszczan z Kaszubami oraz działań lokalnej administracji.

Niezwykle istotne jest wskazanie na zjawisko „łączenia rodzin” – jego przyczyny, przebieg i skutki, które odczuwalne są po dzień dzisiejszy, a także na niełatwą weryfikację narodowościową, co znalazło wyraz także w monografii z 2012 r.: „Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej”. Zaś uzyskany grant MNiSW „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki: moduł „umiędzynarodowienie” pozwolił na dostosowanie książki do obcojęzycznego odbiorcy i wydanie jej w języku angielskim. Należy uznać to za ważny wkład w promowanie polskiej historii poza granicami. Inne publikacje, które Aplikantka współredagowała, znakomicie wpisują się w oddawanie lokalnej pamięci.

O połączeniu tej części z obszarem pierwszym już pisałam.

5. Historia administracji miejskiej w PRL oraz samorządu lokalnego III RP wraz z biografistyką elit Gdańska

Wskazany, piąty, obszar działalności naukowej, logicznie wynika z prowadzonych badań. Habilitantka wskazała w nim publikację dotyczącą władzy i społeczeństwa Gdańska od średniowiecza po współczesność, z interesującym tekstem dotyczącym Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku ze wskazaniem na narzędzie propagandy jakim była mobilizacja do działania. Znakomicie oddaje on realia działania samorządu w Polsce Ludowej oraz wskazuje na potężne narzędzie sprawowania władzy jakim była propaganda. Wyszła nawet dalej, korzystając ze swojego przygotowania politologicznego, zajęła się Radą Miasta Gdańska pierwszej kadencji (1990-1994) oraz drugiej 1994-1998 (w przygotowaniu), a także publikując artykuł dotyczący wspólnoty samorządowej Gdańska (1998-2018). Docenić należy również Jej zaangażowanie na rzecz przygotowania biogramów prezydentów Gdańska z lat 1945-1950 i 1973-2015 oraz przewodniczących Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku w latach 1950-1973 sięgając po niewykorzystane do tej pory źródła.

Podsumowanie

Dorobek naukowy dr Sylwii Bykowskiej należy ocenić wysoko. Jest on ściśle powiązany z głównym osiągnięciem naukowym, poruszając podobne tematy, ale z różnych perspektyw. Do tego Habilitantka wskazała kilka innych obszarów swojej aktywności naukowej, jednakże niewiele wskazując na ich wartość, o czym już pisałam. Jest to w sumie 75 publikacji, z czego 70 po uzyskaniu stopnia doktora, a w tym 4 złożone do druku i jedna bez daty (jak sprawdziłam 2011). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż posiada Ona w swoim dorobku naukowym zarówno monografie (autorskie i współautorskie), jak i mniejsze formy wypowiedzi, takie jak rozdziały

w monografiach wieloautorskich, czy artykuły w punktowanych czasopismach naukowych, w głównej mierze tematycznych dedykowanych szerokiemu gronu odbiorców zainteresowanych poruszaną tematyką.

Za cenne należy uznać to, że w badaniach łączy warsztat historyka z metodami nauk społecznych. Wykorzystując elementy krytycznej analizy źródeł oraz różnorodne metody uzyskuje informacje na temat złożoności i różnorodności badanej problematyki. Pozwala to ponadto na umieszczenie i analizowanie zjawisk społecznych w kontekście czasu i przestrzeni, co może dostarczyć cennych informacji na temat długoterminowych trendów i ich przyczyn. Poza tym pomaga zrozumieć, jak i dlaczego pewne procesy społeczne zachodziły. A także pozwala na bardziej kompleksowe podejście do badanych problemów.

Jak już wskazywałam w autoreferacie brakuje uporządkowania w prezentowaniu własnego dorobku. Znajduje to wyraz we wskazywaniu tych samych artykułów w różnych miejscach, braku odwołania do niektórych ujętych w wykazie (np. „Duszpasterstwo akademickie w Gdańsku w latach 1945-1950”), czy nie zamieszczeniu niektórych do wglądu. Wskazywanie tych samych publikacji w kilku obszarach mogłoby mieć uzasadnienie w przypadku wykazania przez Habilitantkę powodów takiego podwójnego przyporządkowania i przemyślanego ich powiązania z danym obszarem, chociażby poprzez wskazanie wieloaspektowości prowadzonych analiz. Poza tym kłopotem jest brak możliwości analizy niektórych artykułów, gdyż nie znalazły się w przekazanym materiale. Występują także błędy w zapisie nazw czasopism.

We wskazanym dorobku jest kilka pozycji opublikowanych poza granicami Polski oraz w językach obcych. Słabością jest brak tzw. *impact factor*, chociaż w naukach humanistycznych jest to dość powszechne zjawisko. Habilitantka podejmuje tak interesujące badania, że powinny one z powodzeniem mocniej zaistnieć w międzynarodowym środowisku naukowym.

II. Ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących naukę

Prowadząc badania naukowe, wydaje się naturalnym dzielenie się ich wynikami nie tylko pod postacią publikacji, ale także omawiając je podczas konferencji naukowych. Habilitantka ma w tym obszarze spory dorobek. Nie tylko podczas takich spotkań występowała, ale także je organizowała.

W kategorii „stypendia i pobyty zagraniczne” wskazała trzy pozycje: miesięczny pobyt w Instytucie Herdera w Marburgu (2019 rok), podczas którego realizowała projekt o tematyce analogicznej jak główne osiągnięcie naukowe; tygodniowy w Hiszpanii (San Jorge University

w Saragossie w 2013 roku); tygodniowy w Turcji (Aydin İstanbul University w 2011 roku). Bezspornie jest to ważny aspekt działalności naukowej i uważam, że oprócz jednego pobytu w Niemczech należy mówić więcej w tym kraju o wspólnej przeszłości – tu jak się wydaje Habilitantka miałaby duże możliwości. Zresztą zagadnienia te są interesujące i w innych krajach. Wszakże tematyka, którą podejmuje stanowi znakomitą bazę do powstania różnorodnych tekstów naukowych, popularno-naukowych czy popularnych skierowanych do szerokiego spektrum odbiorców – od dzieci i młodzieży po seniorów.

Na docenienie zasługuje zaangażowanie Aplikantki w powstanie i kierowanie nowym czasopiśmie naukowym „Gdański Notatnik Historyczny” będącym rocznikiem wydawanym *online*, co stanowi jego ogromną wartość. Powszechny dostęp stwarza możliwość dotarcia do szerokiego spektrum odbiorców. Zaś w „Roczniku Gdańskim” pełni funkcję redaktor tematycznej.

Nie uchyla się także od tak istotnej polemiki, stąd przygotowała recenzje dla kilku periodyków czy opiniowała wydawnictwo naukowe jakim jest „Kronika Gdańska” i prace zgłoszone do konkursu o Nagrodę Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i Prezydenta Miasta Gdańska dla młodych pracowników nauki za wybitne osiągnięcia naukowe. Wielka szkoda, że nie zostały dołączone do wglądu.

Za ważną uznaję również aktywność dr Sylwii Bykowskiej na polu współpracy z muzeami oraz instytucjami kultury. Jako znawczyni tematyki społeczeństwa Gdańska zaangażowała się w tworzenie wystaw czasowych w Muzeum Gdańska, Muzeum Sopotu. Dzięki temu włączyła się w aktywizację środowiska lokalnego, wspieranego przez muzealników i historyków. Zaś szeroko rozumiana działalność muzealna mająca na celu dostarczanie i upowszechnianie wiedzy o przeszłości różnorodnemu spektrum odbiorców wpisuje się promocję historii w przestrzeni publicznej.

Duże znaczenie dla przyszłości nauk humanistycznych ma popularyzacja nauki i tu Habilitantka ma spory dorobek.

Habilitantka realizowała granty w 2015 roku – wydała obcojęzyczną wersję monografii, zaś w latach 2016-2019 dzięki grantowi przyznanemu gdańskiej pracowni Instytutu Historii PAN przez Miasto Gdańsk przygotowała do druku kilka tomów serii „Gdańsk 1945-1990. Materiały-studia-analizy”.

Obecnie prowadzi badania nad kształtowaniem się stosunków narodowościowych w czasie II wojny światowej w Gdyni w ramach prac nad monografią tego miasta prowadzonych przez Ośrodek Badań nad Gdynią Muzeum Miasta Gdyni.

Konkluzja

Dorobek naukowy Habilitantki oraz przedstawiona przez Nią monografia „Między migracją a integracją. Społeczeństwo Gdańska w latach 1945-1960”, Wydawnictwo Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2024, ss. 478, będąca głównym osiągnięciem naukowym stanowią znaczący wkład w rozwój badań historycznych uzupełniając dotychczasowy stan wiedzy. Jej aktywność naukowa pozwala stwierdzić, że należy do badaczek dojrzałych, posiadających przygotowanie i kwalifikacje do prowadzenia doktorów. Godne podkreślenia są: dobra orientacja w badanej tematyce, doświadczenie praktyczne oraz umiejętność wnioskowania i patrzenia w przyszłość.

Uznaję, że kryteria określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1668) zostały wypełnione. Na tej podstawie wnioskuję o dopuszczenie dr Sylwii Bykowskiej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.